

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8 —	4 —	2 —	70 —
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10 —	5 —	2.50 —	84 —
ZAGRANICĄ	14 —	7 —	4 —	1.50 —

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Lisów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurier” nie przyjmuje.
„Kopisów” — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurier” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE:	W MIŃSKU:	W KOWNIE:	W ROSIENIACH:	W BIAŁYMSTOKU:	W WITEBSKU:	W SŁONIMIE:	W MOHYLEWIE:	W PONIEWIEŻU:	W SZAWLAH:	W LIBAWIE:	W KIJOWIE:
Wszystkie księgarnie i agentury.	Odział „Kur. Litew.”, Podgórska 33, księg. Makowskiego.	Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, 1. Brzozowski, gdzie kinematograf.	Al. Ostrowski.	Księgarnia Kaufmana, księg. M. Inarskiej.	Księgarnia Czerwińskiej.	„Księgarnia Polska”	Księgarnia Syrkowej.	Księgarnia Szochet.	Księgarnia K. Sawicza.	Dom Handlowy J. Jacuński.	Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWAŁKACH:	W GRODZIE:	W WARSZAWIE:	W ŁODZI:	W KRAKOWIE:	WE LWOWIE:	W PARYŻU:	W MOSKWIE:	W RYDZIE:	W PETERSBURGU:		
Księgarnia S. Lewinowskiego.	Agentura Kromkowskiego.	Biura Ogłoszeń: L. i E. Metzl i C-o, Marszałkowska 130. G. Ungar, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78. Buchweitz, Marszałkowska 120. Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8.	Biura Ogłoszeń: Buchweitz, Piotrkow. 69, Promień, Piotrkow. 81.	I. Hopcas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	Biuro dzienników i inseratów S. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.	Biuro ogłoszeń Raczkowskiego, Cité de Trévise № 14.	Biuro ogłoszeń L. i E. Metzl i C-o, Miasnickaja d. Sytowa.	Księgarnia Podreza.	Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimirski 13 i Kantory Ogłoszeń: L. i E. Metzl i C-o, Morskaja 11; A. T. Filipowa, kan. Ekaterynińska 49, m. 40.		

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”

Mapa Litwy i Białej Rusi

OPRACOWANA PODŁUG NAJNOWSZYCH ŹRÓDEŁ.

z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. d.

W kolorach, na specjalnym papierze, Rozmiar 91x85 ctm.

Skala 20 wiorst w calu ang.

Cena mapy rb. 2, podklejonej na płótno do składania rb. 3. Na płótnie i walcach do zawieszania rb. 4.

Przeżyłka kop. 50, egz. na walcach kop. 75.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego”

Cena rb. 1, podkl. na płótno rb. 2, na walcach rb. 3.

Przeżyłka kop. 50, egz. na walcach kop. 75.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, plac Katedralny № 4, oraz we wszystkich księgarniach.

Przedstawienia CYRK W. Sobolewskiego

W piątek d. 24 kwietnia, dane będzie przedstawienie sportowo-artyści. Udział najlepszych artystów. Program złożony z 3-ech części. Najbardziej widowiskowej walki francuskiej. Dziś walczą 5 par: 1) Krestjanow (Rosja) przeciw dwóm: Nauke (Moskwa) i Barsow (Noworossja), 2) Matjuszenko (Majorka) i Patolej (Węgry), 3) Chereb (Praga) z Akawieckim (Syberja), 4) 2-a walka, 4) Miko-Rojkowicz (Polska) z Chorunem (Rostow). Szczegóły w afiszach.

Sala koncertowa

W ogrodzie Botanicznym
Dyr. I. A. Szumana
Telef. 304. 2a

Dziś, w piątek 24 kwietnia

Wspaniały koncert.

Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Mieszkania

przy ulicy Dworcowej i placu Murawio-
skim okazują tanio do wynajęcia
900a. Patrz ogłoszenia drobne.

Na posadę.

Redakcja „Kurjera Litewskiego” poleca b. młodego, polaka, kawalera w sile wieku, energicznego, godnego we wszelkich warunkach, z chlubnymi świadectwami, który potrafi posługiwać się administracją, plenipotentem, księgarzem lub innego odpowiedniego zajęcia w mieście lub na wjazd, w szczególności na Syberję, lub południe Rosji. Pragnie się nadsyłać oferty: do Administracji „Kurjera Litewskiego” dla J. K. 10-5-106a

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

D-ra CHRAMCA

w Zakopanem

otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe. Gimnastyka, masaż, najnowe przyrządy Zanderowskie i t. d. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja.
Cena od 8 koron i wyżej.
5-3-174a

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda

dom polski

dla gości kąpielowych. — Sezon od 1 maja. 15-7-136a
Właścicielka Helena Szczepanowska.

„Willa Felicia”

Sanatorium dla Pań

* D-RA OSKARA GOLDBERGA. *
W lesie sosnowym, wspaniały park, w po-
dobie lasów i kurałów. Komfort. 2 leka-
rzy. Wszelkie nowoczesne metody leczenia
chorób kobiecych. Kuracje wzmacniające, tu-
rystyczne, odświeżające i dla rekonwalescen-
cji. Spec. sale operacyjne i porodowe. Opla-
t. 3-6 rub. dziennie za utrzymanie, z lecze-
niem 1-4-70.

procentowych. Podatek ten pobiera-
no przy sprzedaży i obliczono go
według przyrostu wartości w prze-
ciagu ostatnich lat 25. Przy majora-
tach musiałoby nastąpić co po-
wien czas szacowanie, na mocy któ-
rego podnoszono by podatek. Poza-
tem proponują konserwatyści usta-
nowienie na korzyść Rzeszy stem-
pla przy sprzedaży nieruchomości
i papierów publicznych.

Wystąpienie konserwatystów po-
mieszało odrzuca szyszy rządowi, zwi-
szcza, że do akcji swej przystąpił
oni z całą bezwzględnością i zgóry
uchylają się od wszelkich kompro-
misów. Gdy więc komisja finansowa
chciała prowadzić dalej, będąc w
toku obrady nad podatkiem od oko-
wity, poseł konserwatywny, Dietrich
postawił wniosek, by dyskusję
przerwano i podjęto rozprawę
nad projektem podatku od przyro-
stu wartości. Mimo protestów in-
nych stronnictw blokowych, wniosek
Dietricha przeszedł głosami konser-
watystów, centrum, zjednoczenia e-
konomicznego i — polaków.

Tak więc blok rozdzielił się, u-
stępując miejsca nowej większości
parlamentarnej, której rdzeń stano-
wi centrum z konserwatystami.

Jest to fakt dla Bülowa nader
krytyczny. Siedem miesięcy oma-
wiała komisja finansowa nową
kancelerza, aż tu nagle wprowadzo-
no na porządek dzienny projekt za-
wzięcia, a w rzeczywistości projek-
tu, który nie odpowiada on do-
tychczasowym zasadom bloku i rządu,
a w rezultacie wręcz uniemożli-
wia przeprowadzenie reformy finan-
sowej w obecnej sesji parlamentar-
nej, na co wielki nacisk położył ks.
Bülow w swej ostatniej mowie do
deputatów. Odwołanie niebezpieczeń-
stwa, ukrywającego się w nowym
projekcie konserwatywnym, dla ca-
łości reformy finansowej — nie wy-
daje się możliwym. Dzienniki konser-
watywne i agrarne przemawiają
w duchu wybitnie opozytyjnym, do-
radzając zupełne nierzeczywistość
z blokiem, gdyż dla obecnego rządu —
powiadają — konserwatyści nie mogą
ponosić żadnych ofiar ze swoich —
przekonań.

Rezultatem wojny, wypowiedzianej
przez konserwatystów kanceler-
zowi za to, że w ostatnim wypadku
uwzględnił przedewszystkiem opinie
liberałów, może być albo rozwiązanie
parlamentu albo ustąpienie Bü-
lowa.

W tym ostatnim wypadku utwo-
rzy się w izbie nowa większość. Po
prawicy staną w zwartych szere-
gach: konserwatyści dwu odcieni,
partja Rzeszy, zjednoczenia ekono-
miczne i centrum katolickie; lewicę
utworzą: narodowo liberalni, wolno-
myślni i socjaliści. Siły obu grup
będą prawie równe i przechylenie
szali na tę lub ową stronę zależęć
będzie od — polaków.

Ci ostatni, jak dotąd, skłaniają
się ku prawicy; oświadczyli się za
konserwatystami przedewszystkiem
dlatego, że gorąco pragną obalić Bü-
lowa, a następnie — że interesy agrar-
juszów przeważają w księstwie Po-
znańskim w przeciwieństwie do
bardziej przemysłowego i mieszczań-
skiego zachodu Rzeszy.

To stanowisko polaków następcą
jednak prasie demokratycznej okaza-
ło poważnych uwag krytycznych.
Przypomina ona, że polityka anty-
polska leży przedewszystkiem w in-
teresie junkierstwa pruskiego, któ-
re — tracąc podstawy egzystencji w
provincjach przemysłowych Nie-
miec — drogą represji uławia sobie
nabywanie ziemi w polskim kraju
rolniczym. Gdy w sejmie uchwalono
prawo ekspropriacyjne i gdy, ja-
ko część składowa bloku, głosowali
za nim wolnomyślni, cała niemiecka
prasa liberalna podnosiła, że czyn-
ten jest zdradą zasad. Atoli za-
dane z pism konserwatywnych z

podobnymi zarzutami przeciw po-
słom swym nie wystąpiło. Znaczący
się, że przesładowanie polaków nie
sprzeciwia się zasadom konserwa-
tywistom niemieckim.

Popieranie więc przez posłów po-
znańskich postulatów junkierstwa
pruskiego dyktowane mogą obecnie
tylko względy na interes material-
ny ziemianstwa i krótkowidzwo-
poltę. Wprawdzie do nowej więk-
szości parlamentarnej należą bado-
dzie, między innymi, centrum kato-
lickie, które nigdy nie występowało
przeciw nam z taką zawziętością,
jak junkrzy; ale stronnictwo to w
żadnym razie rdzeniem bloku samo
przez się nie będzie i podniesienie
wpływu swego musi ono okupić pe-
wien patrzyeniem przez szpary na
akcję czystej krwi prusaków.

Już obecnie zasługuje na uwagę
zmiana w traktowaniu polaków przez
organy centrum. W „Germanji” np.
w zeszłym tygodniu ukazał się arty-
kuł, napadający na społeczeństwo
polskie, w sposób dotąd nieprakty-
kowany. „Pod pozorem sojuszu z
polakami” — pisze korespondent po-
znański krakowskiej „Nowej Reformy” —
centrum stara się przeciągnąć
robotników polskich do związków
swoich, zwłaszcza na Śląsku i w
Westfalji; lecz jednocześnie, gdzie
może, wyrzeka się sojuszu, jak pi-
sze „Germanja” z polskimi wrogami
państwa.

Tu też w Poznaniu poczyną
ujawniać się zrywania, by Kolo Po-
lskie dobrze rozdzieliło się w sytuacji,
zanim powzięcie decyzję, którą stron-
ę wypada mu popierać. Narodowa
Demokracja agituje za nielaczeniem
się z żadną partją niemiecką. Rada
ta jednak — jak już raz pisaliśmy —
nie wytrzymuje krytyki i może do-
prowadzić do takich „sukcesów”,
jakie osiągnęło w Dumie petersbur-
skiej.

Polacy nie zdradzają dziś — rzecz
prosta — chęci ratowania Bülowa, ale
sytuacja następcą wiele wątpliwo-
ści. Miejmy jednak nadzieję — że
powołani do rozstrzygnięcia jej mę-
żowie, t. j. członkowie Koła Polskie-
go w Berlinie lekkomyślnego kroku
nie uczynią.

PODEJRZANE OBURZENIE.

Członek Rady Państwa, Dejtrich, od-
powiada w gazecie „Now. Wr.” na list
Korwina-Milewskiego, zamieszczony w
gazecie „Riecz”, a dotyczący projektu
nowej ordynacji wyborczej do Rady
Państwa z dziesięciu gubernji Litwy
i Rusi. Autor wyjaśnia, że, dążąc do
zmiany ordynacji wyborczej, prawica
nie myśli wcale o powiększeniu liczby
członków prawicy w Radzie Państwa,
lecz dba o sprawiedliwość. Autor twier-
dzi, że małorosiński i białoruski na-
leży zaliczyć do kurji rosyjskiej, gdyż
są oni bezwzględnie rosjanami. Co się
tęczy uwagi, jaką zrobił Korwin-Milew-
ski, iż ośnośny projekt podpisał 9-ciu
członków Rady Państwa z niemieckimi
nazwiskami, to autor tłumaczy, że moż-
na być dobrym rosjaninem, nosząc na-
zwisko niemieckie, i że wytykanie tego
jest nieprzychylnością.

Być może, iż p. Dejtrich nosi tylko
niemieckie nazwisko, ale jest „prawd-
wym” rosjaninem z uczuciem i przekonaniem.
Mimowolnie jednak czytając jego wysta-
wienie, przychodzi na myśl przysłowie
„uderz w stół, nożycie się odozwą”. P.
Dejtrichowi szczególnie się niepodobala
wzmianka p. H. Korwina-Milewskiego o
niemieckiej dewizie „u bi bene, ibi patria”.
Inde irae.

Detronizacja Abdul-Hamida II.

(Od naszego korespondenta w Konstantynopolu)

Jeszcze tego samego wieczoru
(23 kwietnia) po ogłoszeniu pamię-
tnego listu otwartego do sułtana,
wystosowanego przez Zgromadzenie
Narodowe, ogłoszona została prokla-
macja głównodowodzącego wojskami
korpusu ekspedycyjnego, marszałka
Mahmuda Szefketa-paszy do ludności
Konstantynopola, obwieszcza, że
ugoda stanęła pomiędzy sułtanem i
głównym sztabem w San-Stefano.

W gruncie rzeczy proklamacja
ta była zręcznie zredagowaną mi-
styfikacją, mającą na celu uspokoi-
wienie mieszkańców stolicy i tak już
wielkie zdenerwowania ostatnimi
wypadkami i wycekiwaniem na roz-
wiązanie tego kryzysu.

Podczas gdy wszyscy pogrążeni
byli w błogim śnie, o świcie d. 24
bm. wojska, które już z wieczora
opasały miasto wokoło w promieniu
10-ciokilometrowym, podzielone na 4
oddziały, wkroczyły do miasta.

Komendę nad tymi oddziałami
objeli: Niazzi Enver, Ibrahim Hakki
i Ismael Rusnisi bejowie, bohaterowie
zeszłorocznej rewolucji.

Tak więc oddział majora Niazzi-
beja, wraz z ochotnikami macedoń-
skimi, będącymi pod dowództwem
słynnych Sandanaskiego i Panicy,
wkroczyły do Stambułu. Tutaj za-
łoga stojąca wojska w Seraskieracie,
stawiła nieznaczny opór. Do powa-
żniejszych starć przyszło przy zdo-
bieniu pałacu W-Porty, gdzie tam-
tejsza załoga sprawiła swym kara-
binowym ogniem wielkie spustosze-
nie w szeregach macedończyków.
Lecz kartaczownicy rozstrzygnęli
wynik walki. Kule działowe sprawiły
ogromne spustoszenie w gmachu
W-Porty, gdzie wstębiule i sala
recepcyjna zostały do szczytu
zniszczone.

Nie mniejszy opór stawili sofito-
wie, zebrani na dziedzińcu meczetu
„Mehmedije Fatyh”, będąc uzbroje-
ni w karabiny dawniejszych sys-
temów.

Tutaj główna brama, wysadzona
w powietrze, utrudniała dostęp dla
nacierających macedończyków, bę-
dących pod osobistą komendą Niazzi-
beja i Panicy. Padło po stronie
buntowników przeszło 370 sofitów i
hodźów, a rannych dobiegano kolba-
mi, ziorącąc im: „Yucha! zamiast
siedzieć nad koranem, to wy gałgaj-
cie, z fuzjami w ręku, stawiającie o-
pór legalnym wojskom”.

Wkrótce też i inne budynki rządowe
i posterunki wojskowe, znalazły się
w rękach macedończyków.
Na mostach, łączących Stambuł
z Galatą, ustawiono z obydwóch ich
końców po 2 kartaczownice i wszel-
ka komunikacja pomiędzy wspania-
nymi dzielnicami dla osób nie
wojskowych, została przecięta.

W tymże samym czasie inna ko-
lumna, pod dowództwem majora
Envera-beja, wkroczyła do miasta z
północnej części jego przez przed-
mieście Sziszli i posuwała się na
południowo-wschód ku Perze.

Kadei szkoły wojskowej w Pan-
caldi w tej chwili stanęły po stronie
macedończyków i, jak widać, mając
już uprzedni rozkaz, pośpiesznym
marszem, bocznymi ulicami, dostali
się na Pera, gdzie wszystkie gma-
chy ambasad zagranicznych obsa-
dzili, aby bronić je przed rozszcze-
conymi reakcjoniastami, którzy odgra-
żali się wymordować posłów zagra-
nicznych.

Gdy czołowy oddział mijał —
była to godzina punkt 5 zrana —
koszary artyleryjskie „Medjidje”,
leżące w dzielnicy Taxim, znajdują-
cej się prawie w centrum miasta,
przywitany został rzęsistym, kara-
binowym ogniem ze wszystkich o-
kien wzmiankowanych koszar.

Tu nadmienić muszę, że załoga
spospręższy zbliżających się ma-
cedończyków, nie była zbyt

ragiew i krzyczała: „Yassasin hur-
riet” (niech żyje wolność) i gdy się
macedończycy zbliżyli do sztachet
parkanu tychże koszar, posypał się
grad kul, pod którymi setki znalazło
śmierć. Nastąpiła krytyczna chwila.
Równoległa ulica z tą, którą masze-
rował wzmiankowany, czołowy od-
dział, składający się przeważnie z
greków-muzułmanów z Krety, jecha-
ła baterja cięższych dział pod przy-
kryciem dwóch bataljonów albań-
czyków. Natychmiast postawiono
na pozycję kilka dział i granatami
melinitowymi zmuszono do milcze-
nia załogę wspomnianych koszar.
Granaty sprawiły ogromne spusto-
szenie w murach gmachu i pod rui-
nami ich kilkadziesiąt buntowników
znalazło śmierć.

Walczono z obydwóch stron z
zadziwiającym męstwem. Bitwa ta,
którą historia Ottomanów zapisze w
swoich kronikach, trwała od godz.
5-11 zrana.

Poległo około 1000 ludzi z jednej
i drugiej strony, prócz paru set
rannych, których dany ormiański
Czerwonego Półksiężycy z pola bit-
wy przetransportowały do pobliskie-
go szpitala armiejskiego — katolic-
kiego „Surg Agop” (sw. Jakóba).

Daleko zaściesz opór stawili
strzelcy w koszarach „Tas-Kisla”
gdzie musiano bombardować aż z 3
stron.

Nareszcie po 8-godzinnej zaciętej
walce, wywieszono białą chorągiew
na znak poddania się.

Piękne te koszary, zbudowane
w nowoczesnym tureckim renesan-
sie prawie do szczytu zburzone zo-
stały.

Ponieważ, jak wyżej wspomnia-
łem, działo się to w centrum mia-
sta, liczni ciekawcy podążyli ku ba-
terjom, dyszącym ogniem. Dwaj a-
merykańscy korespondenci pism byli
o tyle nieostrożni, że z aparatami fo-
tograficznymi wysunęli się na bar-
dzo niebezpieczne miejsce, padli też
od strzałów buntowników. Również
korespondent londyńskiego „Times”
został lekko ranny w lewe udo.
Pewnej statuszce, która wysunęła
głową z balkonu, kula oderwała ją
od tułowia.

Padł także wraz z koniem do-
wódca czołowego oddziału wzmian-
kowanej kolumny kapitan Muhtar-
bej, młodzieniec 28-letni, były wy-
chowaniec francuskiej szkoły wojs-
kowej w St.-Cyr.

W tym samym czasie inna ko-
lumna wojsk konstytucyjnych wko-
rczyła do Pera, gdzie zajęła wszy-
stkie odwady i gmachy rządowe z
nieopisanym pośpiechem.

Nieco trudniej poszło z zajęciem
arsenału, gdyż gmach ten, mający
wygląd prawdziwej fortecy, dawał
możliwość zaciętego oporu. Lecz po-
stawiono na pozycję kilka kartaczow-
ni i ognie z Hotchkiss armat z
pancerników — samochodów, wywołał
nieopisaną panikę pomiędzy załogą
arsenału; wkrótce też powiewała na
szczybie jego biała chorągiew.

Gdy już wszystkie dzielnice Kon-
stantynopola znajdowały się w rękach
armji konstytucyjnej, inne ko-
lumny specjalnie przeznaczone do
blokady sułtańskiej rezydencji w
Ildizie ciasnym pierścieniem oto-
czyły takową, tak, że niemożliwym
było, ażeby ktośkolwiek mógł wydo-
stać się z pałacu.

Lecz na serjo blokada rozpoczę-
ła się dnia następnego t. j. 25 kwie-
tnia, o godz. 6-jej zrana. Druty-prze-
wodniki światła elektrycznego, idące
z centrali, znajdujące się poza
murami Ildyzu, zostały przecięte,
jak również wstrzymano dopływ
wody w rurach, prowadzących z
Wielkich-Bendów w Belegradzie.

Sułtan, pomimo, iż wojska bloka-
dy stanowiły dość poważny kontyn-
gens wcale nie myślał o poddaniu się.
Przebieg, w rozmowie z jednym
z ambasadorów po ostatnim swym
selamiku wyraził się: „Ja nie jestem
Napoleonem III, a Yldiz nie jest Se-
poli”.

Gian—handel; reszta ministrów pozostaje na miejscu; stanowisko ministra sprawiedliwości pozostaje na razie nieobsadzone, do czasu otrzymania odpowiedzi, od ambasadora w Rzymie, Hakkiego.

Nominacja wice-ministra nastąpi później, gdy parlament uchwali prawo, dotyczące możliwości objęcia tych stanowisk przez deputowanych. Na razie wymieniają wice-ministrów: finansów—Dżalida, oświaty—Husein-Dżachida, spraw zagranicznych—Izmaela Hakkiego, spraw wewnętrznych—Talaata, obecnego wice-prezesa Izby, lub też Rachmiego i sprawiedliwości—Chairi; wszyscy są deputowanymi.

AUDJENCJA U KRÓLA BULGARSKIEGO.

Sofia. Posel rosyjski, Siemionowski-Kurylo, wręczył przed innymi dyplomatami, królowi Ferdynandowi, przy zwykłym ceremoniale, listy uwierzytelniające. W mowie swej, po zwykłym wstępie, Siemionowski powiedział:

„Ukończono obecnie wydarzenia uszczuplające sprawę kultury i postępu panowania, stanowiącego obecnie epokę w historii narodu bułgarskiego.

„W ciągu wypadków tych W. Królewską Mość otrzymała niezaprzeczone dowody uczuć, ożywiających Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana względem Waszej Królewskiej Mości i Bułgarii, wstępującej w nową erę rozwoju pokojowego. Do uczuć tych załączone zostały uczucia najgorętsze całego wielkiego państwa.

Troskliwość Najjaśniejszego Pana o losy narodu bułgarskiego, tak płomiennego i pełnego siły, służąca ku utrwaleniu nierozdzielnych węzłów, łączących dwa narody bratnie, od dnia tego, gdy z monarszej woli Cesarza Oświeciciela powołano Bułgarię do korzystania z dobrodziejstw swobody.

Król zaznaczył w odpowiedzi, że wypadki, wprowadzające Bułgarię w nową, zmienną erę historii, uwieczniają sprawę pokojowego rozwoju kraju w ciągu jego panowania. Po uścisłaniach, przez króla podjętych, szczyt się on będzie z urzędystami swych dążeń.

INTERWENCJA ROSJI.

Petersburg. Głównodowodzący wojskami okręgu kaukaskiego telegrafuje, w dniu 20 kwietnia na imię Najjaśniejszego Pana:

„Donoszę najpoddańszej Waszej Cesarskiej Mości, że wysłany do Tebris oddział generała Snarskiego

skoncentrowany został ostatecznie w Dżulfie, w dniu 14 kwietnia o g. 8 rano i w tym samym dniu przekroczył granicę.

W dniu 16 patroli kozackie zbliżyły do Tebris i w d. 17 wkroczyły do miasta o g. 7 rano. Tego samego dnia zbliżył się do miasta oddział 2. po pol. cały oddział z orkiestrą na czele.

Zgodnie z wskazówkami konsula rosyjskiego, wojska rozlokowały się obozem w pobliżu mostu Adżejzkiego.

Zarówno nasz konsulat, jak i inne witały serdecznie naczelnika oddziału.

W dzielnicy miasta, w pobliżu posterunku Adżejzkiego, jest wielu uzbrojonych fidałów; w mieście jest wielu żebraków i proszących o jałmużnę. Są wypadki tyfusy głodowej. Przywóz żywności rozpoczął się w d. 16 kwietnia.

Podczas przemarszu wojsk obywateli w warunkach zupełnie pokojowych, zaszły dwa wypadki. W Marandzie uwiniono z wieniec sekretarza, tłumacza i 3 kozaków, wysłanych do Dżulfy z wiadomością o ciężkiej sytuacji w Urmji. Aresztowani przesiedli zgiędniali i w kajdanach w ciągu 5 dni.

Mienie kozaków zostało splądrowane; naczelnik oddziału zażądał zwrotu ich mienia.

Wypadek drugi zaszły w dniu 16 kwietnia, gdy raniono lekko jednego ze strzelców, który chwilowo odłączył się od oddziału. Na żądanie generała Snarskiego wydania winnych, mieszkających wsi skąd nadebrali, strzelcy wydali 5 ludzi, należących do bandy Rachim-chana, których przyprowadzono do Tebris i odesłano konsułowi.

Oddział odbył pochód z wielką sprawnością w ciągu 3 i pół dni, w których zrobił 130 wiorst; poważnie chorzy niema. Szybki przemarsz oddziału sprawił wrażenie silne i pomyślne.

Szczęśliwy jestem z możliwości doniesia Waszej Cesarskiej Mości o wybornym usposobieniu wszystkich uczestników wyprawy.

London. Na zapytanie w Izbie gmin w kwestji wystąpienia wojsk rosyjskich do Tebris, Grey zaznaczył, iż rząd brytyjski umówił się z rządem rosyjskim, że zarządzenie to nie wpłynie na stosunek do jakiegokolwiek z walczących partii, a spowodowane zostało jedynie chęcią obrony życia i mienia cudzoziemców.

SPRAWY PERSKIE.

Teheran. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych zawiadomił w drodze urzędowej misji rosyjską i angielską, że szach przychylił się do rad przyjacielskich, danych mu w dniu 9 kwietnia, chce jednak otrzymać wyjaśnienie, dotyczące pewnych szczegółów.

PRZYWRÓCENIE KONSTYTUCJI.

Teheran. Ogłoszony został ukaz, podpisany przez szacha, oznajmiający, iż szach udzieli konstytucji, ponieważ tylko przy konstytucyjnym ustroju państwowym możliwe jest przywrócenie porządku i zapewnienie dobrobytu ludności.

W ukazie zaznaczono, że wybory zakończyć się powinny w dniu 6 sierpnia, w którym to dniu ma być zwołany parlament.

Tebris. Endżumen otrzymał telegram o nadaniu przez szacha konstytucji i wyznaczeniu dnia zwołania parlamentu.

Po raz pierwszy od lat 2 obchodzone w Tebris uroczystości rocznice urodzin szacha.

Działła salutowano, a wieczorem miasto ululiniowano.

STREJK. Buenos-Ayres. Z powodu strejku powszechnego zawieszony został ruch uliczny; tramwaje kursują tylko miejscami pod osłoną uzbrojonych żołnierzy. Ruchu kolejowego nie przerywano. Liczba strejkujących dochodzi 220,000 osób.

DYMISJA GABINETU.

Lizbona. Gabinet podał się do dymisji.

Cuda amerykańskiej techniki budowlanej.

Prototypem nowoczesnego systemu budowlanego w Ameryce był „Tower Building“ (dom wieżowy) o 11 piętrach, wzniesiony w roku 1889 wedle planów architekta Badforda Gilberta. Po 18 latach istnienia wywodził się zbył mało okazałym i ustąpić musiał następcy swemu tej samej nazwy, lecz przeszło trzykrotnie potężniejszemu, o 38 piętrach wysokości. Oryginalny „Tower Building“ wiele wywołał kłopotu i romysłań wśród zatwierdzającej go władzy miejskiej co do trwałości, aż wreszcie zatwierdzono, stworzył on nową erę w budownictwie amerykańskim. Również i jego był „Home Life Building“, projektowany przez architekta Jenny. Tu jednak okazały

się większe trudności przy zakładaniu fundamentów ciężkich, a niepowodzenia pokładach ziemi. Po wielkim pożarze w Chicago w roku 1871, który wybuchł skutkiem kopnięcia i wywrócenia latarni w stalny przez krowę, zapuszczano fundamenty pod niższe budynki na 12—14 stóp głębokości murowane; około r. 1882 pod wyższe gmachy robiono fundamenty z betonu, wzmocnionego szynami kolejowymi na głębokości 17 do 20 stóp, lecz te okazały się niedostateczne z powodu nierównego osiadania.

Do dwudziestopiętrowego „Masonic Temple“ proponował Sooy Smith fundamenty, zapuszczane na większą głębokość, w formie studni pod skoncentrowanymi ciężarami i zasypkaniem ich betonem. Nie przyjęto jednak tego planu i najwyższy dziś jeszcze budynek w Chicago stoi na szerokich betonowych fundamentach dawniejszego systemu.

Po wprowadzeniu jednak tej nowości przy 15-piętrowym „Stock Exchange Building“ ogólnie przyjęto nowy system ku zupełnemu zadowoleniu. Przy zakładaniu fundamentów przekopać napróżd trzeba na kilkanaście stóp ziemi czarną i gliną twardą, potem piasek i glinę wodnistą, później, w głębokości 40 stóp, napotyka się na 4—5 stóp grubą warstwę miękkiego kamienia, potem znów piasek i glinę, aż w końcu, na głębokości 95—100 stóp dociera się do twardej skały. Studnię wykopuje się o 5—12 stóp średnicy, okładając deskami przyciętymi ze środka żelaznymi pierścieniami do ziemi i zasypując betonem. W ten sposób powstałe filary betonowe łączą się pod posadzką najniższego sklepienia betonowymi belkami, a na filary kładzie się żelazne podnoże dla kolumny żelaznej. Po założeniu fundamentów następuje składanie klatki z żelaza, już zupełnie odizolowanego, za pomocą nitów, których końce zbija się naokragle główki młotem pneumatycznym.

Wszelkie gzymsy i silne wystawki składa się przeważnie z lekkiej terracoty, spoczywającej na podporach żelaznych. Słupy wewnętrzne otacza się cegłą dziurkowaną, sufit i dachy poziome sklepi się, a ścianki przedziałowe muruje się z dziurkowanej cegły, jedynie szczyty murowane są z pełnej cegły, w jednej grubości przez całą wysokość budynku, gdyż mury każdego piętra spoczywają niezależnie na odnośnych dźwigarach. To jest no-

woczesny system konstrukcji „drapaczy nieba“.

Wewnątrz urzędowaniem dzielą się one na domy biurowe i towarowe, czasem też kombinowane. Wyjątkiem wielkich hotelów, nie służą one dla celów mieszkalnych. Domy biurowe mają na każdym piętrze szeroki korytarz, z którego drzwi z mleczną szybą i napisem firmy prowadzą do odpowiedniego biura, w hotelach do numerów w domach towarowych zaś piętra są wolne, jedynie windy i słupy mieszczące w sobie. Wszystkie jednak zaopatrzone są w centralne ogrzewanie, własną centralę światła elektrycznego, maszyny do poruszania wind i wentylatorów, maszyny do pompowania wody, gdyż nacisk pomp miejskich nie wystarcza na taką wysokość, maszyny do wyrabiania lodu dla chłodzenia wody do picia. Maszyny, kotły i węgle mieszczą się w piwnicach. Przeważa liczba domów towarowych ma 2 lub 3 piwnice pod sobą, w części dla towarów, w części dla maszyn; znajduje się tam również miejsce dla składania towarów z kolejkami tunelowej, która pod ulicami z dworców zajeżdża do poczt i wszystkich większych domów towarowych w śródmieściu handlowym.

Do jak olbrzymich wyżyn sięgają amerykańskie olbrzymie budowlane, można już stąd poznać, że do niedawna jeszcze najwyższą wieżą, dumnie wznoszącą się do 41 piętra, czyli 625 stóp wysokości sławnego domu Singera, fabryki maszyn do szycia, poniżej dziś najwyższy „Metropolitan Life Building“, z wieżą 50-piętrową, 695 stóp mierzącą, koplowaną wedle Campanile w Wenecji. Na wysokości 662 stóp znajduje się balkon obserwacyjny o twarty, niżej inny, okólny murami; koronę tworzy daleko widoczna lampy. Ten król drapaczy, który za równą sobie królową uznaje tylko wieżę Eiffel, już obawia się o sławę swoją, gdyż już wygotowane są plany na dom z wieżą 909 stóp, czyli 62 piętra wysokości, by rozpocząć wykończenie, zanim wprowadzone zostały prawo ograniczenia wysokości budynków.

Dominujące stanowisko w wyższych zabudowach Nowy Jork. Jakkolwiek 16 do 20-piętrowy dom zupełnie odpowiada dzisiejszym wymaganiom z ekonomicznych i praktycznych względów, to jednak ambicja, sława i reklama podniecają umysły do dalszych, coraz odważniejszych

prób, bez względu na ich karkołomność.

ROZMAITOŚCI.

Nadużycia za pomocą telefonu. W parlamencie niemieckim schwytano 13-letniego chłopaka, jednego z licznych wysiadających przed trybunał dziennikarską odnoszących manuskrypty, który od pewnego czasu nadużywał telefonu w gmachu parlamentu, aby poprowadzić liczne wyprawy. Pewnego razu zadzwonił telefon u żony pewnego dziennikarza, a gdy się zgłosiła, odpowiedział jej, że mężowi zdarzyło się niespodziewanie. Przed świętami wielkanocnymi zjawiła się przy gmachu parlamentu straż ognia; strażacy zamierzali rozwinąć akcję na wielką skalę, gdyż naraz dowiedzieli się, że o pożarze nikt w gmachu nie wie. W ostatnich dniach powołano na straż do sejm, oczywiście, także bez potrzeby. Do restauracji parlamentu przysłano pewnego razu 125 butelek szampana ogromny koszyk świeżych kwiatów „na zamówienie“. Pokazało się, że zamówienia nie było. Przed kilku dniami zatelefonowano do parlamentu do ratusza, pytając o nadburmistrza Kirschnera. Sekretarz nadburmistrza otrzymał na zapytanie odpowiedź, że szlachetnym jest sam książę Bülow. Przywołał więc czempreją p. Kirschnera, którego rzekomo książę Bülow zapytał telefonicznie, jak się miewa. Śledzono napróżd sprawcy tych wszystkich wyprawy. Przed kilku dniami podjęto się dwóch chłopaków do posyłek przed trybunał dziennikarską i jeden z nich zdradził z zemi kolegi.

Stan pogody.

Spóźnienia stacji meteorologicznych przy wileńskiej szkole Junkrow.

Z dnia 23 kwietnia.

Cisnienie barometryczne w mm. 757.5
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura 8.0
b) maksimum 18.0
c) minimum 0.0
Chmurność wedł. 10 st. syst. 10
Wilgotność powietrza:
a) absolutna 6.0
b) stosunkowa 60.0
c) wedł. hygrom. 47.0
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-iej z rana. Półn.-W. 8.0
b) o 1-iej w poł. Półn.-W. 11.0
c) w okolicy 9-iej wiecz. 0.0
Ilość opadów w mm. 0

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca
EDMUND NOWICKI.

KRYNICA

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY, w Galicji.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podkarpaciński, las szpilkowy wysokiopłenny. Środki lecznicze: Źródło: Źródło główne, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczytawy, wapniowo-magnezowo-siarczkowe. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy, siarkowy, borowy. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele borowe, elektryczne, słoneczne. Leczenie radiożenowe. Zakład hydroterapii. Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne. Sezon kąpielowy od 15 maja do października. W maju i czerwcu są 15 kąpiel i mieszkanie w domach skarbionych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe.

Prospekty wysłać się bezpłatnie.

C. K. ZARZĄD ZDROJOWY.

OJCÓW

Zakład leczniczy
gub. Kielecka
pod kierunkiem Dra Kozłowskiego.
Kuchnia Lachmanowska. Otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada.
Bliższych informacji udzieli Dyrekcja w Ojcowie. W Warszawie Kanc. Tow. Hygien., Krak.-Przedm. 66, oraz Biuro Zaleskiego, Al. Jerozolimskie 99. 21-6-272a

Sanatorium „QUO VADIS“ w Kissingen

Zakład dietetyczno-fizjokaliczno-wodoleczniczy, otwarty od 15 V—31 X.
D-r J. MACIEJEWSKI, Ludwigsstrasse 16, Bawaria.

diab. chorób wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Najnowsze urządzenia dla balneo-hydro- i elektroterapii, leczenie światłem i masażem. Urządzenie nowoczesne, służba polska. Kuchnia dietetyczna (także dla moich pacjentów, mieszkających poza zakładem). Pokój z całonocnym utrzymaniem od 4-6 rub. dziennie, włącznie leczenia i zabiegów lekarskich od 7 rub. i wyżej. Na życzenie prospekt. 5-2-362a

Najtańsze i najpewniejsze żniwa

nową udoskonaloną

WIAZANKĄ W. A. WOODA

koszt spagatu na morgę
około 65 kopiejek.

UZNANE ZA NAJLEPSZE

Żniwiarki lekkie, ciężkie i Standard

KOSIARKI CAŁOSTALOWE

W. A. WOODA

Spagat oryg. amerykański. Toczaki.

Oryginalne części Wooda w ogromnej ilości zawsze mamy na składzie. Najlepiej kupować wprost u nas.

Oryginalne amerykańskie

GRABIE „TIGER“

Koła i ramy z drzewa „hicory“ nie ulegające wpływowi atmosferycznym.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4

ODDZIAŁ W WILNIE

Prospekt 3-go Jerzego № 32.

Cenniki, opisy, świadectwa, instrukcje przesyłamy na żądanie bezpłatnie. 24-2-422a

NITRAGINĘ

dla szejczenia gleby pod wszystkie strakowe rośliny poleca i wysyła za załączeniem pocztowym S. Wilpińskiego. Biuro agronomiczne, Wilno, S-to Jerski 9. Szejczenie wypelnia się przez preparowanie nasion przed posiewem i powiększa urodzaj, pg. liczenie dokonanych prób, do 100 podnoszą z morgan, a także zwiększa urodzaj i następujących potem roślin.
Preparat dostarczany na morgę wysiewu kosztuje 3 rubie i kosztu pocztowe. Przy zamówieniu konieczne wskazywać gatunek i odmianę roślin. 444a

Korzystajcie z okazji zupełnie bezpłatnie!

SKŁAD TABACZNY

O. L. EBIN daw. Gabaj

WILNO, ul. Wielka № 74, telef. 84.

Podaje do publicznej wiadomości Sz. publiczności, że ze względu na ustanowienie od 1 maja r. b. akcyzy na gily i projektowanego w krótkim czasie znacznego podwyższenia akcyzy od tytoniu, skład, chcąc wykorzystać krótki czas przed prawem ustanowienia dla wyprzedzenia zapasu gily bez banderoli, będzie sprzedawał od 15 kwietnia do 15 maja r. b. gily po cenach niższych, niż fabryczne, nabywcom zaś tytoniu udzielaną będzie potrzebna ilość gily zupełnie bezpłatnie.
W składzie zawsze znajduje się pełny asortyment wyrobów tabaczknych pierwszorzędných fabryk zagranicznych i rosyjskich cygar i przyborów do palenia. 276a

ODLEWNIA

z cynku brązu, miedzi i innych metali

SNYCERNA I FABRYKA STEPLI

Ed. Ed. NOWICKIEGO

W PETERSBURGU.

MAGAZYN I SKŁAD

Newski prospekt № 48. Telefon № 3106.

Cynkowe odlewy artystycznie wykonane: figury, barjery, figury świętych pańskich do kościołów, pomniki, herby państwowe, manje dla Dostawców Dworu i Wielkich Książąt, medale wystawowe, figury podłożów, fontann i oświetlenia elektrycznego, tabliczki firmowe, litery na modele dla fabryk, litery wypukłe dla szyldów i upiększeń, numera dla domów i mieszkań, rozmaite napisy dla różnych oddziałów i służb w domach i na pomniki. Numeratory najnowszych konstrukcji, maszyny dla banków, mechaniczne kalendarze roczne dla kolei żelaznych, poczt i handlowych instytucji, szczytce dla plombowania na kolejach żelaznych, pocztach i t. p. Ceny umiarkowane. Katalogi wysyłają się bezpłatnie. Poszukują się Agenci na dogodnych warunkach. 51a

KANTOR AGENTUROWO-KOMISOWY

M. Lewinsona i N. Meerowicza

w Dyneburgu (Dziwniuku) 15-13-2871

Podaje do wiadomości W. pp. obywateli ziemskich i dzierżawców, że posiada na składzie i we wszystkich portach i sprzedaje wszelkie nawozy sztuczne rosyjskich i zagranicznych fabryk, a mianowicie: superfosfat, tomasówkę, mąkę kostną, gips, kaimit, saletre chilijski, sól warzona po cenach fabrycznych, burlowa i detalnie. Kantor udziela kredytu na warunkach umiarkowanych.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego“

POWIEŚCI ORYGINALNE

GAMASTON. RODZIEWICZOWNA: 1418a

Fata Morgana. Cena rb. 1.—

Opowiadania. 1.—

Na przesyłkę do każdego rubla należy dołączyć 15 kop.

MEBLE BAMBUSOWE

od najskromniejszych do nawiąkiniejszych, po cenie

najprzystępniejszej, poleca pierwsza w Wilnie firma polska

KONOPACKI i S-ka

ul. Garbarska (Kozłowska) № 7, m. 1.

3-2-418a

Za trwałość pełna gwarancja.

3-2-418a

CHO

przy na wener i chorozy. cierpienia mogą się dowiedzieć, jak ustrzedz się od drogiej i niepewnych lekarstw. Nowa książka dra med. W. Tarnowicza. Całkowity poradnik chorób sekretnych. Liczne rysunki. Recepty lekarstw. Cena z przesyłką rb 1 kop. 25 (markami), za załączką rb 1 kop. 50. Petersburg. Newski 108, kantor 21 W. Zamiatana. 3-1-427a

SUPERFOSFAT Tow. Akc. „STRZEMIESZYCE“

13/15% i 16/18% 10-6-273a

poleca Reprezentant na gub. Grodzieńską i Mińską

DOM HANDLOWY

Wacław Kłossowski

WARSZAWA, Wilcza № 47. — Telefon № 78-25.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Od dnia 18 kwietnia 1909 r.

Odcchodzą z Wilna.

Do Petersburga:

4 36 w nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl.

10 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.

(do Dyneburga)

12 07 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.

2 35 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.

(do Rzeżycy)

6 10 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.

6 42 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl.

7 02 wiecz. pośp. 1, 2 kl.

10 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

10 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

(do Dyneburga)

12 50 nocy kurjerski 1 kl. syf.

(w niedziele i czwartki)

Do Warszawy:

9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl.

12 55 poł. pośp. 1, 2 kl.

4 40 poł. tow.-osob. 1, 2, 3 kl.

6 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.

2 10 w nocy pośp. 1, 2 kl.

(od 15 maja do 15 września)

Do Wierzbowa:

6 51 rano kurjerski 1 kl. syf.

(w niedziele i czwartki)

9 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl.

12 17 poł. pośpieszny 1, 2 kl.

2 20 poł. osobowy 1, 2, 3 kl.

11 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.

(do Kowna)

1 46 nocy pośpiesz. 1, 2 kl.

Do Mińska:

10 40 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl.